

„Gwarantuję, że nie braknie mi zapału”
(rozmowa z burmistrzem Miasta Szczawnica
Grzegorzem Niezgodą, 26 listopada 2006r. wybranym
na czteroletnią kadencję 2006-2010)

Grzegorz Niezgodą "od Poldka", ur. 8.08.1974 r. , syn Stanisława i Stanisławy, szczawniczanie od urodzenia, żonaty - żona Urszula z d. Kożuchowicz, dwoje dzieci - syn Sebastian (3 lata), córka Aleksandra (6 miesięcy), wykształcenie wyższe - ukończona Akademia Ekonomiczna w Krakowie w roku 2001 na Wydziale Zarządzania na kierunku "Zarządzanie i marketing", praca dyplomowa nt. "Marketing bankowy na przykładzie PKO BP S A" pod kierunkiem dr Marka Rawskiego. W 1998 roku I etap studiów zakończony licencjatem, praca licencyjna nt. "Promocja miejscowości uzdrowiskowej na przykładzie miasta Szczawnica", od 1998 roku zatrudniony w Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski Spółka Akcyjna Oddział I w Szczawnicy, obecnie Samodzielne Stanowisko Finansowania Nieruchomości. Ukończone szkolenia m.in. "Metody wyceny nieruchomości wraz z rzeczoznawstwem majątkowym", "Kredyty gospodarcze", współzałożyciel Klubu Sportowego Jarmuta w Szczawnicy, od początku działalności Skarbnik Klubu, oraz do 2006 r. trener drużyny juniorów (awans od III do I ligi podhalańskiej), od 2004 r. trener drużyny seniorów, aktywnie uczestniczył w budowie boiska sportowego w Szczawnicy oraz budowie zaplecza Klubu Sportowego Jarmuta, radny ostatniej kadencji wybrany z okręgu Szczawnica Niżna, członek Komisji Rewizyjnej Miasta Szczawnica.

- **Został Pan wybrany przewagą głosów wyborców na stanowisko burmistrza miasta Szczawnica kadencji 2006-2010. Jest pan młodym człowiekiem, jednym z najmłodszych burmistrzów w Polsce. Co Pana skłoniło, by w tak młodym wieku zmierzyć się z tak ważną funkcją samorządową?**

Z tego, co wiem, faktycznie jestem najmłodszym burmistrzem w historii Polski. Będąc radnym ostatniej kadencji miałem możliwość obserwowania pracy burmistrza, pracy Rady Miasta. Stwierdziłem, że tej pracy brakowało werwy, zaangażowania i poświęcenia się Szczawnicy i mieszkańcom. Jestem pewien tego, że jako młodemu człowiekowi, nie braknie mi tych wszystkich wcześniej wymienionych cech przez najbliższe cztery lata i spożytkuję to swoje zaangażowanie dla dobra miasta.

- **Jak minęły pierwsze dni sprawowania władzy?**

Urzędowanie rozpocząłem od przywitania się z kadrą Urzędu Miasta Szczawnica. A pierwsze dni minęły mi na poznawaniu problemów Urzędu „od środka”, na rozeznaniu się w jego strukturze, w zakresie obowiązków poszczególnych urzędników Urzędu Miasta, na zbilansowaniu tego, co zastałem. Nie spodziewałem się, że jest aż tak wielki zastój, jeśli chodzi o projekty inwestycyjne. Na dzień dzisiejszy są przewidziane do realizacji na 2007 rok tylko dwa projekty – na rozbudowę Urzędu Miasta i oświetlenie ul. Skotnickiej.

- **Jaką podjął Pan pierwszą samodzielną decyzję?**

Odwołałem zastępcę burmistrza i powołałem swojego zastępcę. Obowiązki wiceburmistrza od 13 grudnia 2006r. pełni pan Jan Golba, były burmistrz Krynicy, ostatnio dyrektor generalny Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Jest to osoba z doświadczeniem, znająca problematykę samorządową, problematykę uzdrowisk. Przez dwanaście lat był on burmistrzem Miasta Krynicy realizując w tym czasie między innymi takie inwestycje jak: gazyfikacja i telefonizacja Krynicy i wszystkich wsi należących do tej gminy, budowę oczyszczalni ścieków, budowę krytego lodowiska czy budowę kolejki gondolowej na Jaworzynie Krynickiej. Był

inspiratorem i współtwórcą międzynarodowej imprezy polityczno – ekonomicznej pod nazwą Forum Ekonomiczne Europy Środkowej. Jest ponadto Prezesem Zarządu Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych, co dla Szczawnicy jest ogromna szansa na szybki rozwój. Cieszę się, że pan Golba zdecydował się współpracować ze mną dla dobra Szczawnicy przez najbliższe cztery lata.

- ***Dlaczego nie powołał Pan swojego kandydata wcześniej zgłaszanego w kampanii wyborczej?***

Zmiana kandydata na zastępcę burmistrza wynikała z powodu wycofania się p. Józefa Citaka do kandydowania na to stanowisko.

- ***Zdecydował się Pan także obsadzić wakat na stanowisku sekretarza miasta osobą pana Tomasza Hurkały. Jakie cechy kandydata o tym zdecydowały?***

W ogóle nie mogłem sobie wyobrazić, żeby stanowisko sekretarza miasta Szczawnica, który kieruje pracą całego Urzędu Miasta było nie obsadzone.

Natomiast cechy pana Tomasza Hurkały, które przyczyniły się do jego nominacji na stanowisko sekretarza to: konsekwencja, pracowitość, niezawodność, fakt, że zawsze można na nim polegać, co wykazała jego działalność w kampanii wyborczej. Ponadto pan Hurkała posiada gruntowne wykształcenie, gdyż zdobył tytuł magistra na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ, broniąc pracy magisterskiej poświęconej systemowi zarządzania gminą na przykładzie Miasta Szczawnicy. Drugi tytuł magistra uzyskał na Akademii Pedagogicznej w Krakowie, kończąc studia z zakresu politologii o specjalności administracja publiczna. Ponadto odbył szkolenia w zakresie zarządzania projektami europejskimi, szkolenia dotyczące pozyskiwania funduszy na rozwój zasobów ludzkich, szkolenie w zakresie zamówień publicznych itp. , a także znana jest mu praca samorządowa, gdyż przez ostatnie cztery lata był przewodniczącym Zarządu Osiedla Szlachtowa. Doświadczenie w organizowaniu pracy biura i kierowaniu pracą zespołu ludzi uzyskał już na studiach i podczas praktyk w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie. Myślę, że to jest właściwa osoba na właściwym miejscu.

- ***Obiecał Pan konsekwencję w realizacji obietnic wyborczych. Na co będzie Pan kład nacisk kierując miastem?***

Obietnice wyborcze zostały zmodyfikowane podczas spotkań z wyborcami, o pomysły i problemy mieszkańców, przedstawiane na tych spotkaniach. Wszystkie one były przez nas – ludzi z komitetu wyborczego - skrzętnie zapisywane i będę powoli starał się zaspokoić te zgłaszane potrzeby. Szczawnica ma duże zaległości, jest dużo do zrobienia, ale mam nadzieję, że dużo uda się nam w tej mojej kadencji zrobić. Szczawnica powinna powrócić do rangi liczącego się uzdrowiska i ośrodka turystycznego, a dobór najbliższych współpracowników świadczy o tym, że zamierzamy poczynić działania w tym kierunku.

- ***W kampanii wyborczej startował Pan z ramienia Komitetu Wyborczego Wyborców „Odnowa Szczawnicy”. Na czym według Pana miałyby polegać ta odnowa?***

Nasze hasło kampanii wyborczej: „odnowa Szczawnicy” wzięło się stąd, że miasto Szczawnica potrzebuje dobrego gospodarza, potrzebuje dobrej współpracy między mieszkańcami a burmistrzem, między burmistrzem a Radą Miasta, między burmistrzem a przedsiębiorcami. I chciałbym, żeby ta odnowa polegała w pierwszej kolejności na nawiązaniu ścisłych kontaktów z instytucjami z terenu miasta. Na pewno radykalną zmianą będzie sposób sprawowania urzędu burmistrza. Zmiany będą także w samej strukturze Urzędu Miasta Szczawnica, będą to zmiany dostosowawcze do aktualnych wymagań i zabezpieczające potrzeby mieszkańców w jak największym stopniu. Aktualnie jestem w trakcie rozmów z moimi współpracownikami, jak pomysł utworzenia specjalnej komórki do spraw unijnych dostosować do struktur Urzędu Miasta. Pomysłów jest kilka, ale na pewno będzie w Urzędzie Miasta pracować osoba, czy osoby, które będą się zajmować tylko staraniami o pozyskanie wniosków unijnych, tzw. „miękkich”, przeznaczonych np. dla organizacji pozarządowych, ale i „twardych” - strategicznych dla rozwoju

gminy.

Natomiast, jeżeli chodzi o same efekty widoczne, na to potrzeba czasu, potrzeba rozeznania, potrzeba wdrożyć pewne pomysły w życie. Na dzień dzisiejszy pracujemy nad budżetem na 2007 rok i będziemy w budżecie planować inwestycje, które będą potrzebne dla mieszkańców już w pierwszym roku naszej działalności. Jest projekt przygotowany przez ustępującego burmistrza na rok 2007 i ten projekt będziemy musieli dostosować do naszych wymagań i pomysłów.

- ***W swoim wystąpieniu podczas sesji inauguracyjnej, wspomniał Pan o współpracy z przedsiębiorcami i podmiotami gospodarczymi inwestującymi na naszym terenie. Największym przedsiębiorstwem działającym w naszym mieście jest Przedsiębiorstwo „Uzdrowisko Szczawnica”. Jak Pan sobie wyobraża współpracę z Uzdrowiskiem?***

„Uzdrowisko Szczawnica” to instytucja, która ma we władaniu znaczną część strategiczną miasta i nie wyobrażam sobie, żeby władza miasta nie współpracowała z największym podmiotem gospodarczym z terenu Szczawnicy. Uzdrowisko chce zadbać o swoją część uzdrowiskową, natomiast burmistrz i władza wykonawcza powinny dbać o to, żeby pozostała część Szczawnicy swym wyglądem nie odbiegała od części uzdrowiskowej, jeżeli ona zaistnieje w zadbanej formie. W tej współpracy chodzi o to, by było spójne staranie o wygląd miasta, aby był on jednorodny.

- ***Jest kilka najbardziej palących problemów, jak choćby stała dostępność wody; kwestia bezpieczeństwa w mieście, w którym nie ma posterunku policji i straży miejskiej; nie ma ambulatorium pogotowia ratunkowego; czystość i estetyka miasta; brak dostatecznej ilości miejsc parkingowych w szczycie sezonu zimowego czy też letniego. Jak w takiej sytuacji Szczawnica ma rozwijać się jako ośrodek uzdrowiskowo – turystyczny?***

Jeśli chodzi o gospodarkę w mieście Szczawnica, nie możemy sobie pozwolić na dalszy zastój. Musimy ruszyć do przodu, bo żyjemy z gości, z wypoczynku innych. Miasto powinno dbać o załatwienie tych spraw, które leżą w gestii miasta, ale i sami mieszkańcy także powinni się postarać i poczuwać indywidualnie do odpowiedzialności za wygląd własnych posesji, co ma ogromny wpływ na wygląd miasta. Jest kilka pomysłów w kwestii parkingów. Życie pokaże nam, które są realne do wdrożenia. Jeden z nich, to urządzenie parkingu wzdłuż obwodnicy Szczawnicy, kiedy już ona powstanie; jest pomysł zbudowania parkingu w samej części uzdrowiskowej, ale o to trzeba pytać prezesa spółki Thermaleo, pana Krzysztofa Mańkowskiego, podobnie, jak i o utworzenie parkingu na placu przy dolnej stacji kolei linowej. Jeżeli chodzi o braki dostępności wody, są zewnętrzne środki, które można pozyskać do pokonania tego problemu. Nie wiem, czy to wyjście, które proponował ustępujący burmistrz z puli na renowację uzdrowisk, będzie realne do spełnienia. Są też przecież jeszcze środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i po rozeznaniu tematu będziemy albo kontynuować to, co zaproponował pan Roman TrojnarSKI, albo będziemy starali się pozyskać fundusze przeznaczone na sprawy komunalne.

- ***Bolączką miasta są także sprawy kulturalne. Muzeum Pienińskie nie ma swojej siedziby, którą miał stać się skansen; brak w Szczawnicy galerii wystawienniczej, sali estradowej. A chodzą także słuchy, że prawdopodobnie spadkobiercy hrabiego Stadnickiego przejmą plac pod kolejką i w ten sposób miasto straci jedyną estradę plenerową i miejsce do organizowania imprez masowych. Co Pan robi w tej sprawie?***

Niestety tych problemów jest dużo. Tu są kilkuletnie zaległości i powracają pytania, które się powtarzają co pewny czas. Mam nadzieję, że tych pytań będzie z czasem coraz mniej, na skutek rozwiązania części spraw. Bardzo prawdopodobne jest, że decyzją Naczelnego Sądu Administracyjnego plac pod kolejką zmieni właściciela. Samo miasto ma dwie możliwości: albo podjąć starania o przeniesienie amfiteatru na drugą stronę Grajcarcka, koło ścieżki pieszo – rowerowej, albo pójść w kierunku stworzenia placu sportowo – rekreacyjnego w Malinowie, choć wydaje mi się, że lepszym strategicznie miejscem byłoby centrum. Chcemy naszą ofertę kulturalną na cały rok 2007 opracować wspólnie z dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu, co będzie się wiązać z większymi finansami, większym kosztem, ale skoro żyjemy z wypoczynku

innych, musimy dać gościom ciekawą ofertę kulturalną, by chcieli do nas przyjechać. Już w tym roku zdecydowałem się zwiększyć fundusz na nagrody w konkursie na najładniejszą dekorację świąteczno - noworoczną, przeznaczonym dla prywatnych posesji i przedsiębiorstw, z 4 tys. zł na wszystkie nagrody, do 3 tys. zł na I nagrodę, 1.500 zł na II i 500zł na III nagrodę dla prywatnych posesji i odpowiednio 2000 zł, 1000 zł i 500 zł za kolejne miejsca dla przedsiębiorstw . Chcemy zachęcić prywatne osoby i instytucje do zdrowej rywalizacji o coraz ładniejszy wygląd miasta. Także zwiększyliśmy nakłady na świąteczno - noworoczny wystrój miasta

- ***Jest Pan współzałożycielem Klubu Sportowego „Jarmuta”. Był Pan trenerem drużyny juniorów i seniorów. Skąd te zainteresowania i sportowe umiejętności.***

Od zawsze uprawiałem sport. Jeszcze ucząc się w technikum w Nowym Sączu grałem w siatkówkę w III lidze, później kończąc technikum i studiując, grałem w piłkę nożną, byłem bramkarzem takich drużyn między innymi, jak Lubań – Tylmanowa, Sokolica – Krościenko. Mam nadzieję, że będąc burmistrzem też znajdę trochę czasu na uprawianie sportu, żeby pozostać w formie. Zawsze interesowałem się piłką nożną i siatkówką. Jestem współzałożycielem klubu sportowego w Szczawnicy, bo nigdy nie mogłem pogodzić się z myślą, że jako mieszkaniec Szczawnicy muszę jeździć np. do Tylmanowej czy Nowej Białej, żeby grać na rzecz tych miejscowości.

- ***A jakie są jeszcze inne Pana pasje, hobby?***

Pasje i hobby wiążą się z wolnym czasem, którego za dużo nie mam. Natomiast dużo mojego czasu pochłaniała działalność w klubie sportowym „Jarmuta” i dotychczas praca. Lubię poczytać, lubię uprawiać turystykę górską.

- ***Uchodzi Pan za człowieka małomównego, trochę skrytego i zamkniętego w sobie. Jaki Pan jest prywatnie?***

Wolę słuchać, niż mówić. Są jednak sytuacje, w których potrafię się otworzyć i bawić. To zależy od okoliczności i towarzystwa. Na pewno priorytetem w moim życiu jest rodzina, a dalej jest praca i ambicje zawodowe.

- ***Czego Pan samemu sobie życzy na stanowisku burmistrza?***

Żeby wszystkie te dobre pomysły na poprawę sytuacji mieszkańców Szczawnicy, które wraz z moimi współpracownikami mamy w głowie, dały się wprowadzić w życie. I żeby mieszkańcy Szczawnicy tą poprawę w końcu odczuli.

- ***W takim razie życzę Panu realizacji tych planów i dobrej współpracy z mieszkańcami na stanowisku burmistrza.***

14 grudnia 2006r. z burmistrzem Grzegorzem Niezgodą rozmawiała Alina Lelito